



WARSZAWA 2021

**Opracowanie i realizacja projektu**

MARCIN SŁOWIŃSKI

**Projekt graficzny, ilustracje i skład**

MARCIN SŁOWIŃSKI

**Konsultacje i wsparcie projektu**

ALDONA DOBRZYŃSKA

**Redakcja językowa**

ANNA FOKS, ALDONA DOBRZYŃSKA, MARCIN SŁOWIŃSKI

**Korekta**

ANNA FOKS

**ISBN: 978-83-952365-3-2**



**AUTORZY WIERSZY:**

ROKSANA KOBIELA

AGNIESZKA I ZBIGNIEW BRÓDKA

TOMASZ, ALEKSANDRA I JULIA STAROWICZ

ALDONA DOBRZYŃSKA

BARBARA FALARZ

WIKTORIA, ANDRES, LAURA I ADAM BUREK

CEZARY JESIONEK

MAŁGORZATA SŁOWIŃSKA

AGNIESZKA WOJCIECHOWSKA

AGNIESZKA RUSZAŁA

MARTA I DAMIAN SALETA

SZYMON KOKOT

MACIEJ POLIS

MATEUSZ MUSIOŁ

JAKUB PLEŚNIAK

MARCIN SŁOWIŃSKI

MAŁGORZATA RĄCZKA

## **Bystra głowa** ★

**Sowa to jest nasz Komendant,  
który mądrze strażaków prowadzi,  
przepis znajdzie, porozmawia  
oraz z sensem coś poradzi.**

**Bycie w Straży Komendantem  
to nie taka prosta sprawa,  
o tym, co robi i kiedy -  
mówi nam ważna ustawa.**

**Żeby objąć stanowisko  
trzeba w Straży lata służyć,  
szkoły skończyć, sprawnie myśleć  
oraz wiele zdrowia zużyć.**

*Roksana Kobiela*



TRAZ DOZADNA

ANSTWOWA STRAZ POZARNA



## ***Pszczółka Strażak***

**Z łóżka wyskakuje Pszczoła,  
bo syrena już ją woła.  
Oczy i buzię szybko przeciera,  
by służyć ludziom sprawnie się zbiera.**

**Grafik pracy ma napięty,  
bo dziś dużo interwencji.  
Tu pożary, a tam kraksa!  
Kot na drzewie? Dziwna akcja?**

**Jestem strażak - dzielna Pszczoła,  
sprawdzam wszystko dookoła.  
W czarne buty swe wskakuję,  
dziecięce marzenia realizuję.**

**To nie zawód, to jest misja!  
I nie spada mi kondycja.  
Strażak ze mnie doskonały:  
zwinny, szybki i wytrwały.**

**Choć mała, to pracowita.  
Co to? Pożar? Niech już znikaj!  
Leję wodą w lewo, w prawo -  
gasząc wszystko z wielką wprawą.**

**Pamiętaj! Kto ma pszczoły,  
ten zawsze ma świat wesoły.  
Więc dbaj o nasze środowisko,  
bo gdy zginie Pszczoła, to zginie nam wszystko!**

*Agnieszka i Zbigniew Bródka*











## **Na STRAŻY bezpieczeństwa**


**Błogi spokój w Leśnej Górze  
zmacił płacz i lament wszelki,  
gdyż pobliskie piękne wzgórze  
ogień zaczął trawić wielki!**

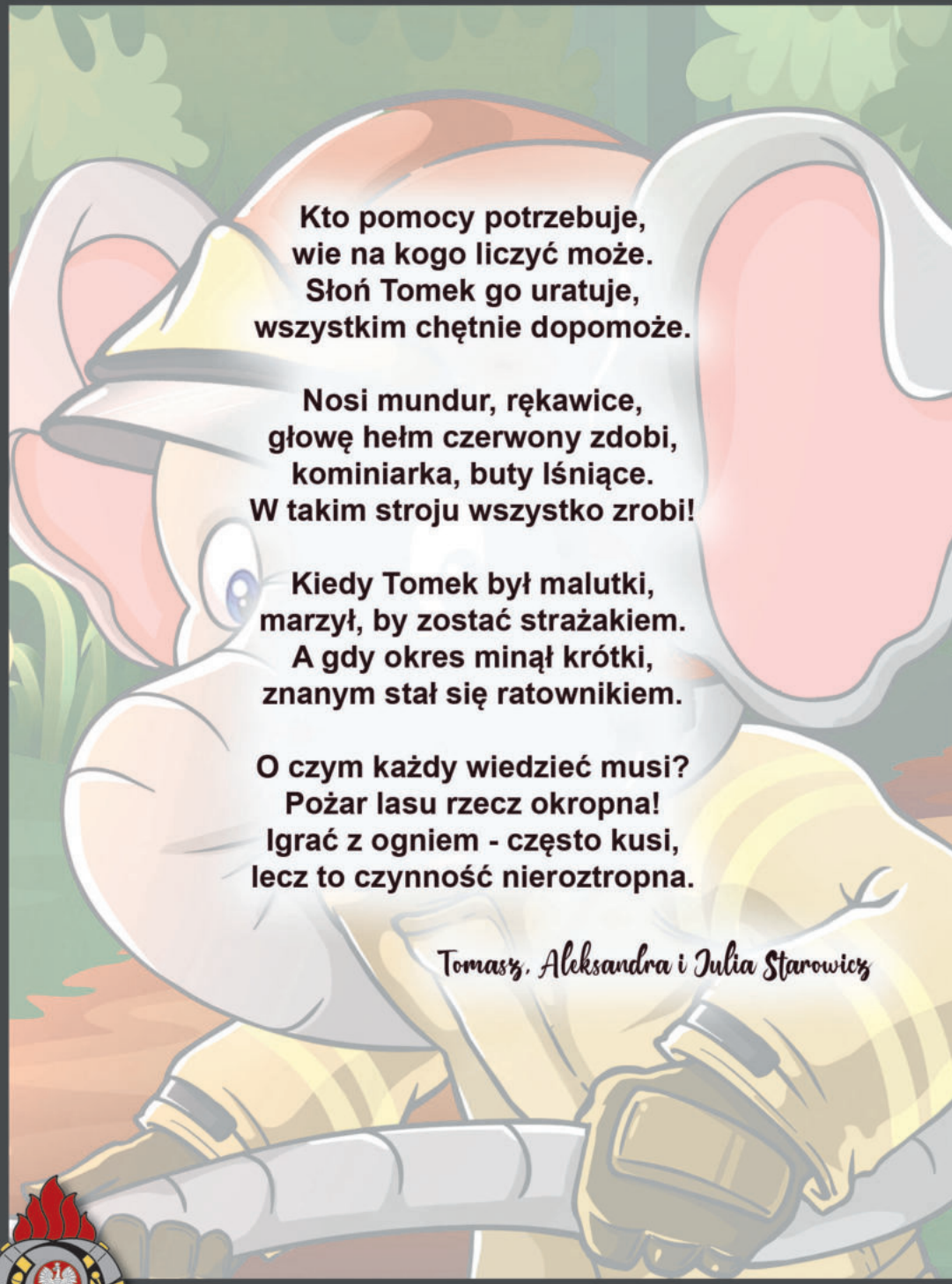
**Wnet o całej sytuacji  
dowiedzieli się strażacy  
i bez zbędnych kalkulacji  
wyruszyli do swojej pracy.**

**Ich dowódcą jest Słoń Tomek.  
Silny, szybki i odważny.  
By ratować zwierząt domek,  
wydał rozkaz bardzo ważny.**

**Po czym wyjął trąbę długą,  
nabrał do niej wody mnóstwo,  
aby silną wodną strugą  
pożar lasu szybko zdmuchnąć.**

**Dzięki Straży wartkiej akcji  
las został uratowany.  
Ucieszyły się zwierzaczki,  
bo to dom ich ukochany.**





**Kto pomocy potrzebuje,  
wie na kogo liczyć może.  
Słoń Tomek go uratuje,  
wszystkim chętnie pomoże.**

**Nosi mundur, rękawice,  
głowę hełm czerwony zdbi,  
kominiarka, buty lśniące.  
W takim stroju wszystko zrobi!**

**Kiedy Tomek był malutki,  
marzył, by zostać strażakiem.  
A gdy okres minął krótki,  
znanym stał się ratownikiem.**

**O czym każdy wiedzieć musi?  
Pożar lasu rzecz okropna!  
Igrać z ogniem - często kusi,  
lecz to czynność nieroztropna.**

*Tomasz, Aleksandra i Julia Starowicz*





## ***Krokodyl nie znad Nilu***

**Krokodylich łez nie ronię i znad Nilu nie przybyłam,  
służę ludziom, dużo robię, pomysłami nie chybiłam.  
Ludzie myślą o strażaku co przy ogniu działa w fachu.  
Jednak rzeczywistość straży ma naprawdę wiele twarzy.**

**Jest tu pion operacyjny, to jest właśnie ten akcyjny.  
Sprawnie rządzi strażakami zajętymi działaniami.  
Część strażaków bardzo śmiała, zagrożeniom przeciwdziała.  
Zanim firmę ktoś otworzy, to strażacy jak doktorzy,  
idą i wszystko badają, a przepisy dobrze znają.**

**Jest tu pion informatyczny, mówią o nim, że magiczny.  
bo ich serwerowe spięcia, są dla innych jak zaklęcia.  
W straży jest też logistyka, która wielu dziedzin tyka.  
Inwestycje i zakupy, to zadanie dla spec grupy.  
Co potrzebne, to kupują i transportem się zajmują.**

**A kto na to środki daje? Te księgowość im wydaje.  
Ciągłe liczą tam pieniądze, by starczyło na miesiące.  
W straży są także kadrowcy, w innym pionie wykładowcy.  
Pierwsi o awanse dbają, drudzy - wyszkolenie dają.**

**W służbie są potrzebni wszyscy, nawet Ci najbardziej wścibscy.  
„Działać wspólnie w słusznej sprawie”  
- brzmi to jak przysięga prawie.**

**Wierszem dziś to opowiadam, bo biurowe życie znam,  
co mogę to w całość składam by dobrze było Wam i Nam.**

*Aldona Dobrzyńska*







## **Łania**

**W straży spotkasz także panie  
- piękne, zwinne - niczym Łanie.  
Swą odwagą zachwycają,  
z całych sił się wciąż starają.**

**Pomoc ludziom, to rzecz święta  
- każda Łania o tym pamięta.  
I gdy tylko coś się dzieje,  
to nikt w lesie się nie śmieje.**

**Dzielne Łanie są wzywane  
i kłopoty zażegnane!  
Im nie straszne są przeszkody,  
gęste lasy, bory, kłody.**

**Chętnie spieszą na ratunek,  
odziewają się w mundurek.  
W okamgnieniu pożar znika,  
ŁANIA - to wzór ratownika!**

*Barbara Falarz*





## ***O strażaku ratowniku i psotnym Adasiu!***

Hen daleko, gdzieś nad rzeczką  
leży nieduże miasteczko.

Są w nim domy, drogi, pola,  
stoi kościół, jest i szkoła.

W tym miasteczku na Podlasiu  
mieszka sobie dwóch Adasiów.

Mały Adaś jest psotnikiem,  
strażak Adam - psem ratownikiem.

Bardzo szybko przyszła jesień,  
za oknami mokry wrzesień.

W domu nuda, więc Adaś razem z kolegami  
zaczęli się bawić... zapałkami!

Nagle ogień buchnął - „buch”  
io io io - wozem pędzi strażak zuch.

Gasi pożar, dom ratuje,  
kotka też ewakuuje.

Drogie dzieci - ważna sprawa  
**Z ZAPAŁKAMI NIE ZABAWA!**

Przyszła zima, śnieg już spadł,  
wokół zimno, wieje wiatr.

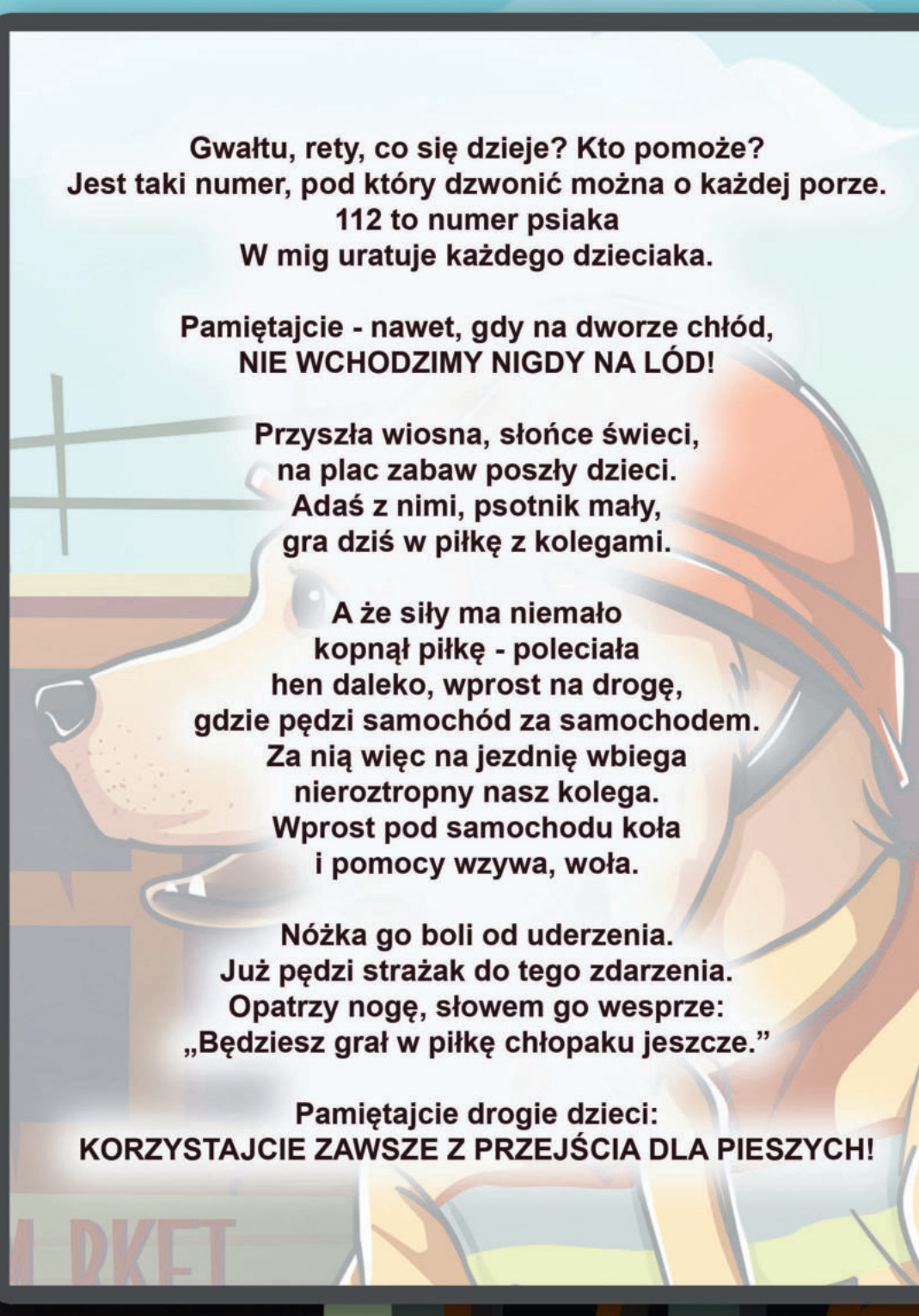
Pola pokrył biały puch,  
na jeziorze skrzy się lód.

Mały Adaś z kolegami już tam pędzi,  
by na łyżwach po lodowej tafli jeździć.

Nagle lód pod nimi „trach”,  
Adaś w zimną wodę wpadł.







**Gwałtu, rety, co się dzieje? Kto pomoże?  
Jest taki numer, pod który dzwonić można o każdej porze.  
112 to numer psiaka  
W mig uratuje każdego dzieciaka.**

**Pamiętajcie - nawet, gdy na dworze chłód,  
NIE WCHODZIMY NIGDY NA LÓD!**

**Przyszła wiosna, słońce świeci,  
na plac zabaw poszły dzieci.  
Adaś z nimi, psotnik mały,  
gra dziś w piłkę z kolegami.**

**A że siły ma niemało  
kopnął piłkę - poleciała  
hen daleko, wprost na drogę,  
gdzie pędzi samochód za samochodem.  
Za nią więc na jezdnię wbiega  
nieroztropny nasz kolega.  
Wprost pod samochodu koła  
i pomocy wzywa, woła.**

**Nóżka go boli od uderzenia.  
Już pędzi strażak do tego zdarzenia.  
Opatrzy nogę, słowem go wesprze:  
„Będziesz grał w piłkę chłopaku jeszcze.”**

**Pamiętajcie drogie dzieci:  
KORZYSTAJCIE ZAWSZE Z PRZEJŚCIA DLA PIESZYCH!**

Są wakacje, słońce świeci  
więc nad rzeczkę poszły dzieci.  
Mały Adaś, dla ochłody,  
wskoczył wprost do zimnej wody.

Szybko zniknął w jej odmętach.  
Kogo wezwać? Zapamiętaj!  
112 - oto numer ratownika -  
przybył szybko, uratował smyka.

Pamiętajcie - pod żadnym pozorem  
**NIE WOLNO KĄPAĆ SIĘ W MIEJSCACH POZA NADZOREM!**

Ta opowieść kończy się,  
bo już Adaś dobrze wie, że:

Bawić się można zabawkami,  
ale nigdy zapalkami!  
Nie wchodzimy też na lód -  
pęknąć by pod nami mógł.

Na jezdnię nie wybiegamy -  
z przejść dla pieszych korzystamy.  
Pływa się w miejscach strzeżonych,  
nigdy w tych niedozwolonych!

Mały Adaś, gdy dorośnie, to zostanie  
strażakiem - ratownikiem Adamem.  
I tak jak on, dniem i nocą  
pospieszy każdemu z pomocą.

*Wiktoria, Andres, Laura i Adam Burek*





## **Wielki PLUSK**

**Z mostu spadł samochód, leży w rzece na dnie,  
dźwig go chce wydobyć - szuka, gdzie popadnie.  
Trzeba zejść pod wodę! I zaczepić hak!  
Tylko jak to zrobić!? Hmmm, no właśnie - jak?**

**Potrzebny jest strażak, który zanurkuje,  
samochód odnajdzie i hak przymocuje.  
Żeby to wykonać, potrzeba talentu -  
musi dobrze pływać! I mieć dużo sprzętu:**

**w butlach ma powietrze - żeby mógł oddychać,  
skafander i płetwy - żeby szybko pływać.  
Maskę, nóż i kompas zabiera ze sobą,  
a żeby coś widzieć - latarkę nurkową.**

**Bąble na powierzchni - to jest nurka znak!  
Odnalazł samochód i zaczepił hak,  
z zimnej wody wyszedł - włożył ciepłą czapkę.  
W Straży są nurkowie - Wy już znacie Żabkę.**

*Cezary "Czaras" Jesionek*





## ***Strażacka powinność***

**Dźwięk syreny strażackiej niesie ważną wieść,  
więc Lew pędzi na sygnale, by ratunek nieść!**

**Święto, noc czy zła pogoda -  
Żadna dla niego przeszkoda!**

**W swych działaniach zawsze skuteczny -  
czuwa i człowiek czuje się bezpieczny.**

**Lwia grzywa bujna niczym płomień,  
nieustraszenie wskoczy w wielki ogień.**

**Wśród zwierząt królem jest i prym wodzi,  
w straży zaś - gasi, pomaga, dowodzi.  
Motywuje, inspiruje i charyzmę ma lidera,  
nie jest mu więc obce miano bohatera.**

**Odważny, silny i dumny nasz Lew -  
zawsze jest tam, gdzie dzieje się źle.  
Swym życiem bardzo często ryzykuje -  
postawą na wielki szacunek zasługuje.**

**Praca taka to dla niego codzienność,  
służbę traktuje jak czystą przyjemność.**

**Czwartego maja co roku świętuje,  
w mundurze wtedy pięknie się prezentuje.**

**Belki i gwiazdki na pagonach zbiera,  
by z czasem zdobyć stopień oficera.**

**Więc już dziś, będąc dzieciakiem,  
pomyśl, jak zostać dzielnym STRAŻAKIEM!**

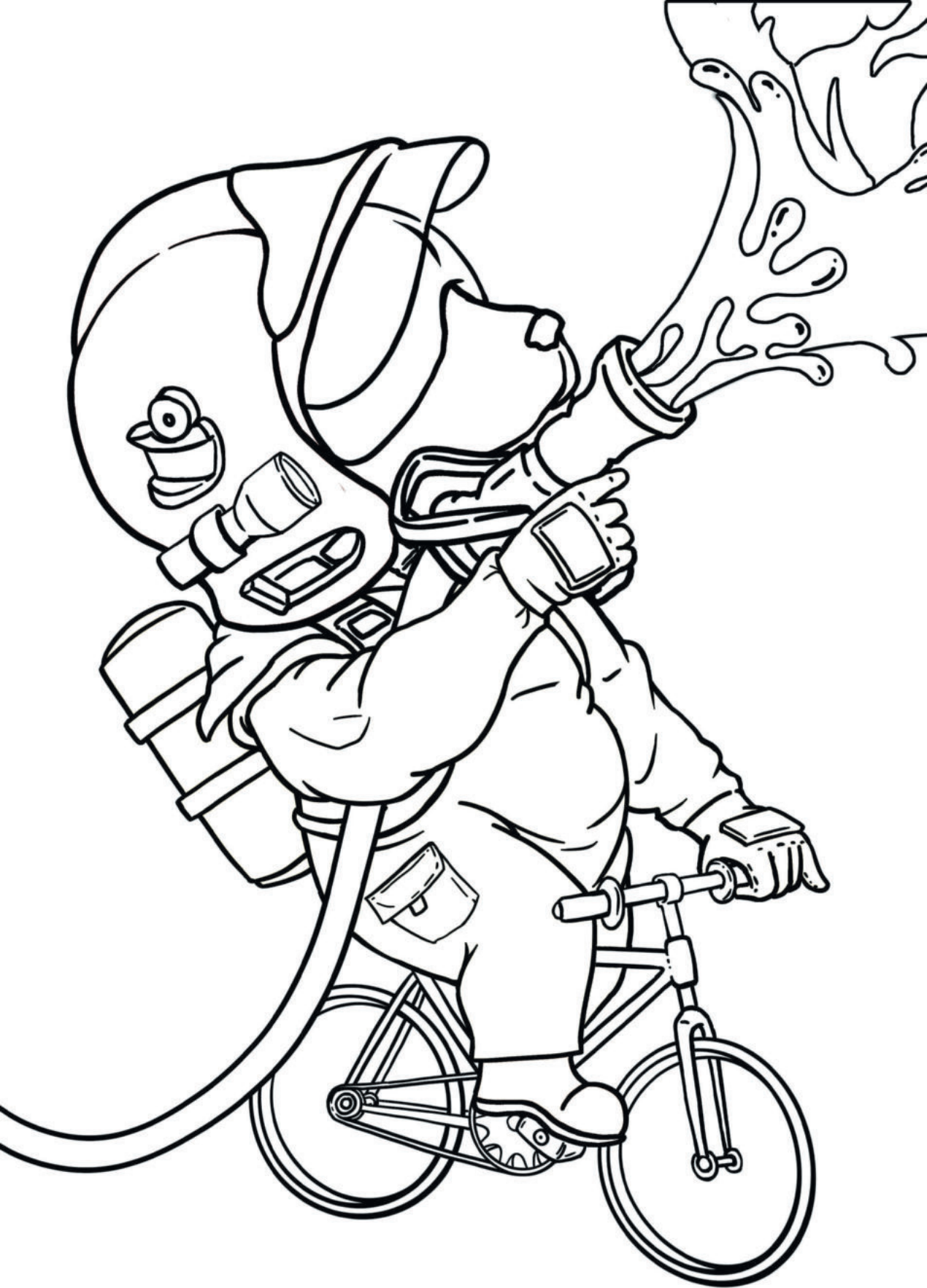
*Malgorzata Słowińska*













## **Sprawny strażak**

**Misio Strażak ćwiczy stale,  
on wie przecież doskonale,**

**sprawny strażak - to podstawa!  
Ale sport to też zabawa!**

**Biega, jeździ na rowerze,  
potem w akcji udział bierze,**

**a im więcej ćwiczy w życiu,  
to tym łatwiej ma nasz Misiu.**

**Więc zadbajcie o swą sprawność,  
mocny trening da Wam radość.**

**Bo ćwiczenia, ważna rzecz  
a lenistwu mówcie „PRECZ”!**

*Agnieszka Wojciechowska*





## ***Ale czad!***

**Niczym Myszka zakrada się niepostrzeżenie  
CZAD to wielkie zagrożenie!  
Nie posiada koloru i smaku,  
nie poczujesz też jego zapachu.  
By bezpiecznie życie wieść,  
czujnik czadu trzeba mieć!  
Więc zamontuj czujnik w domu,  
wtedy nic się nie stanie nikomu.  
Czujnik rodzinę Twoją ostrzeże,  
gdy tlenek węgla w powietrzu dostrzeże.**

**Walka z niewidzialnym wrogiem to niełatwa sprawa,  
nawet dla Strażaka to nie jest zabawa.  
Trzeba bowiem zachować czujność i rozwagę,  
wszystkim poszkodowanym poświęcić uwagę.  
Zawroty głowy, nudności, zmęczenie -  
bardzo tu łatwo o przeoczenie.  
Niesprawny piecyk, zła wentylacja,  
to dla człowieka groźna sytuacja!  
Nieważne ile Straż Pożarna ma do przejechania mil -  
muszą się śpieszyć, bo czad zabija w kilka chwil!**

*Agnieszka Ruszala*







## **Burza**

**Nasz bohater - Nosorożec,  
to jest cnót wszelakich wzorzec.  
Silny, dobry oraz zwinny,  
zawsze pomoc niesie innym.**

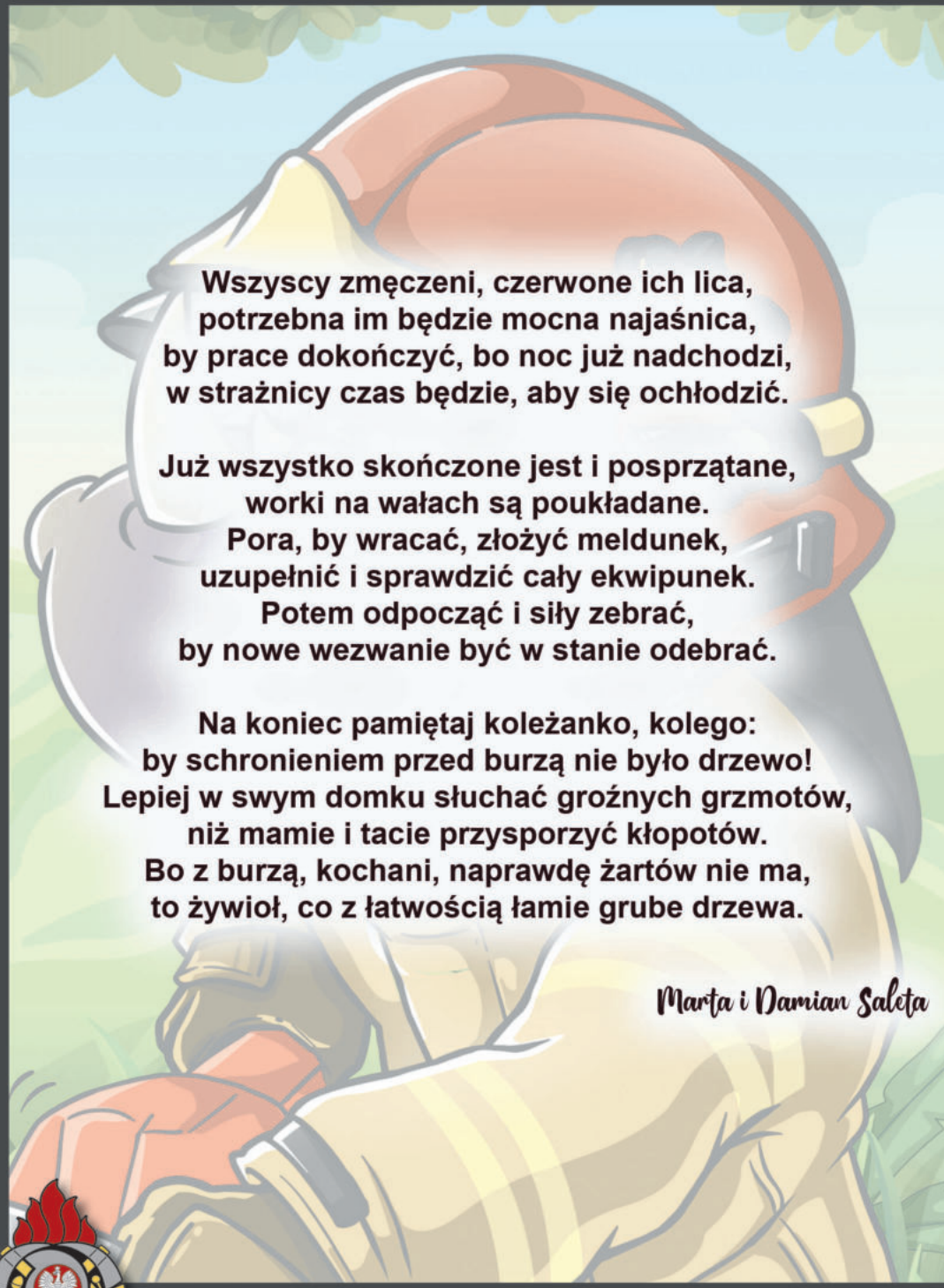
**A ogląda i zasady,  
to zasługa - taty, mamy!  
Jędrzej - tak go nazywali,  
działał mądrze w dużej skali!**

**Wiosną silna burza przyszła,  
w korycie groźnie wezbrała Wisła,  
a drzew to ze sto połamało,  
bo nagle wiatrzysko mocno zawiąło.**

**W takich chwilach oto właśnie  
trzeba zadzwonić na 112!**

**Zgłoszenia dyżurna Basia przyjmuje,  
mądrze wozy dysponuje.  
Strażackie auta już słycać wszędzie,  
na miejsce przybywa gotowy Jędrzej.**

**On wraz z zastępem chwili nie szczędzi,  
by mienie wydobyć spod ciężkich gałęzi,  
pompy już gotowe i głośno pracują,  
bo wodę z piwnicy wypompowują.**



Wszyscy zmęczeni, czerwone ich lica,  
potrzebna im będzie mocna najaśnica,  
by prace dokończyć, bo noc już nadchodzi,  
w strażnicy czas będzie, aby się ochłodzić.

Już wszystko skończone jest i posprzątane,  
worki na wałach są poukładane.

Pora, by wracać, złożyć meldunek,  
uzupełnić i sprawdzić cały ekwipunek.

Potem odpocząć i siły zebrać,  
by nowe wezwanie być w stanie odebrać.

Na koniec pamiętaj koleżanko, kolego:  
by schronieniem przed burzą nie było drzewo!  
Lepiej w swym domku słuchać groźnych grzmotów,  
niż mamie i tacie przysporzyć kłopotów.  
Bo z burzą, kochani, naprawdę żartów nie ma,  
to żywioł, co z łatwością łamie grube drzewa.

*Marta i Damian Saleta*









## **Zamknij Zanim Zaśniesz**

**Ze sprytem lisa mknie w górę jak pocisk!  
Przybywa ratować, choć dziwną maskę nosi.  
Jest zwinny, mądry i wyćwiczony,  
nie baczy na porę i czy jest zagrożony.**

**Drzwi prędko wyważy, odszuka Cię w dymie.  
Podniesie z podłogi nim sekunda minie.  
Pomoże też pieska Twego uratować.  
Nie wolno więc przed nim w kryjówce się chować!**

**Lecz lepiej by w domu Twym on się nie stawał.  
Ostrożnie więc z ogniem - bo to nie zabawa!  
Nie zawsze też w porę Twój nos dym wyczuje,  
niech Cię czujka dymu o nim alarmuje!**

**Gaśnicę miej w domu i wiedz jak jej użyć,  
by ogień okiełznać, nim spokój Twój zburzy.  
Miej też koc gaśniczy zdatny w kuchni właśnie,  
a drzwi do sypialni "Zamknij Zanim Zaśniesz"!**

**Szymon Kokot**  
(Fundacja cfbt.pl )





## ***Gdy wysoko trzeba działać***

**Wiewiórka zwinnym jest zwierzakiem,  
dlatego właśnie została strażakiem!  
Rudoczerwona kita to jej znak,  
lęku wysokości u niej brak.**

**W oddali wróbel latał między drzewami  
i o gałąź zahaczył skrzydłami.  
Teraz sam biedny siedzi na wysokości  
i bardzo głośno woła - „Litości!”**

**Wiewiórka ptaka widzi w potrzebie,  
tam na gałęzi niemal, że w niebie.  
A więc po korze wspina się żwawo,  
już sięga szczytu, wszyscy biją brawo.  
Stanowisko na czubku drzewa zrobiła,  
i wróbelka sprawnie na ziemię opuściła.**

**Tam czeka lekarz i wielu gapiów,  
wróbel wyciągnięty jest z tarapatów.  
Historia ta krótka, lecz morał niesie:  
w potrzebie Wiewiór Strażak pomoc przyniesie.**

**Nigdy nie wchodź bez asekuracji na wysokości  
bo w przypadku upadku połamiesz swoje kości.  
Nie skacz po skałach, drzewie czy dachu,  
ustrzeżesz się tym samym przed urazem brachu.  
Bezpiecznym będzie plac zabaw obecny na każdym kroku,  
możesz tam być od wiosny do prawie końca roku.**

*Maciej Polis*









***Szyja długa jak drabina***

Cześć kolego, koleżanko,  
miły Krzysiu, droga Anko,  
dobry kumplu - mały zuchu  
siądź na chwilę i posłuchaj.

Czy już znasz Żyrafę dzielną?  
Jest strażakiem - wiem na pewno!

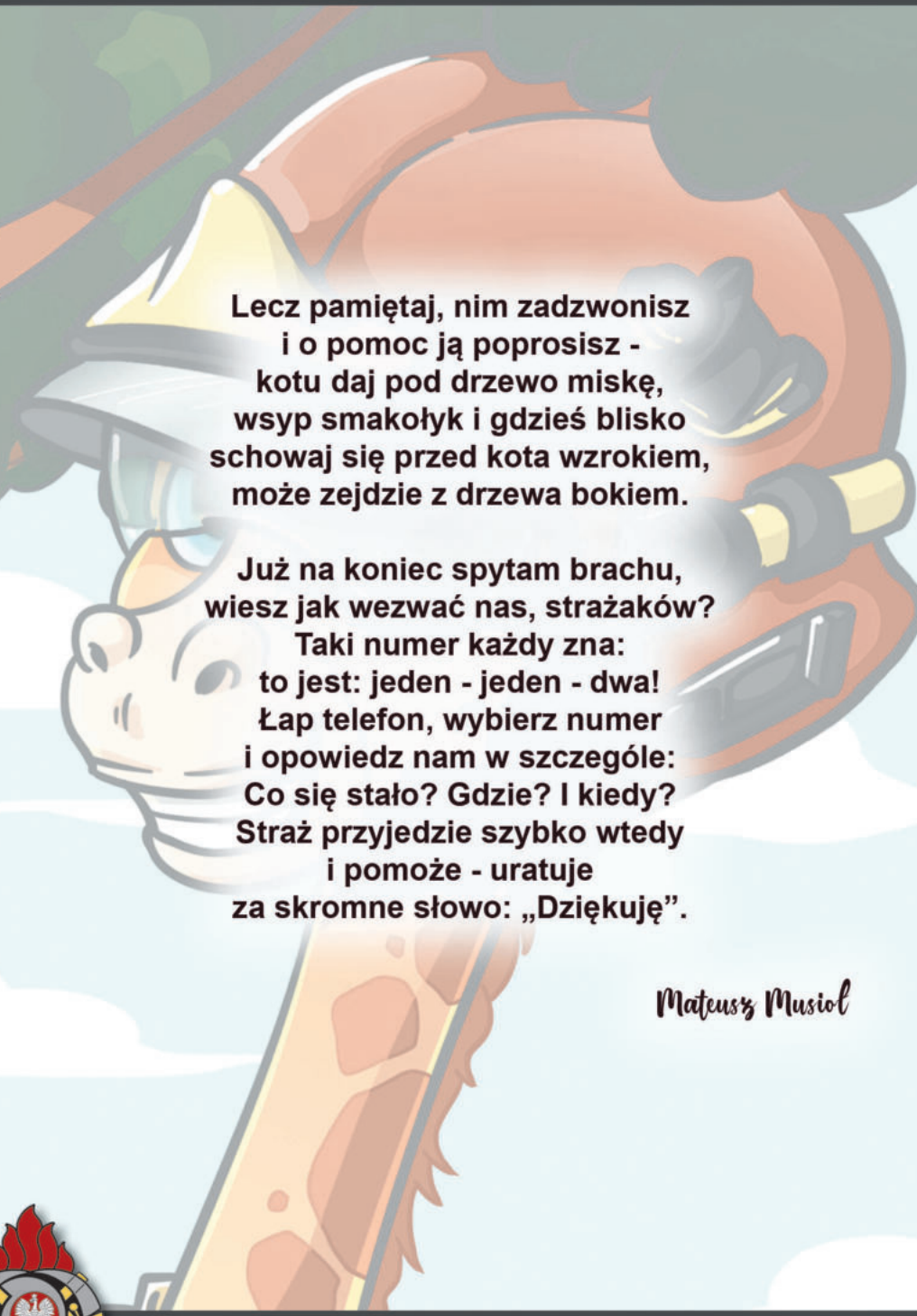
Długa szyja, mocne ręce,  
niesie pomoc nam w udręce.

Jest wysoka, silna, zwinna -  
bohaterem być powinna.

Zawsze chętna do pomocy,  
w ogień się nie boi wskoczyć  
i do tego, moi drodzy,  
nerwy zawsze ma na wodzy.

Serce ona ma ze złota -  
ściągnie z drzewa twego kota!

A na twarzy dziarska mina,  
nie potrzebna jej drabina.



Lecz pamiętaj, nim zadzwonisz  
i o pomoc ją poprosisz -  
kotu daj pod drzewo miskę,  
wsysp smakołyk i gdzieś blisko  
schowaj się przed kota wzrokiem,  
może zejdzie z drzewa bokiem.

Już na koniec spytam brachu,  
wiesz jak wezwać nas, strażaków?

Taki numer każdy zna:  
to jest: jeden - jeden - dwa!  
Łap telefon, wybierz numer  
i opowiedz nam w szczególe:  
Co się stało? Gdzie? I kiedy?  
Straż przyjedzie szybko wtedy  
i pomoże - uratuje  
za skromne słowo: „Dziękuję”.

*Mateusz Musiol*







## ***Kiedy woda wzbiera nagle***

**Zobacz! Woda wzbiera w brzegach!  
Wiatr się wzmaga, kładzie drzewa,  
w rzece staje tama groźna,  
toń głęboka jest i mroźna.**

**Wiesz, że pomoc trzeba sprawnie -  
po Straż dzwonić jest zasadnie.  
Swoj telefon chwytasz w dłoń -  
112 - prędko, dzwoń!**

**Jadą, pędzą, głośno wyją,  
to strażacka brać - niech żyją!  
Łódką przyjdzie płynąć im,  
strażak Kaczor wie dzie prym.**

**Wnet pomoże, kołem rzuci,  
tak ratuje innych ludzi,  
zadba także o twe mienie  
oto Kaczor - wybawienie!**

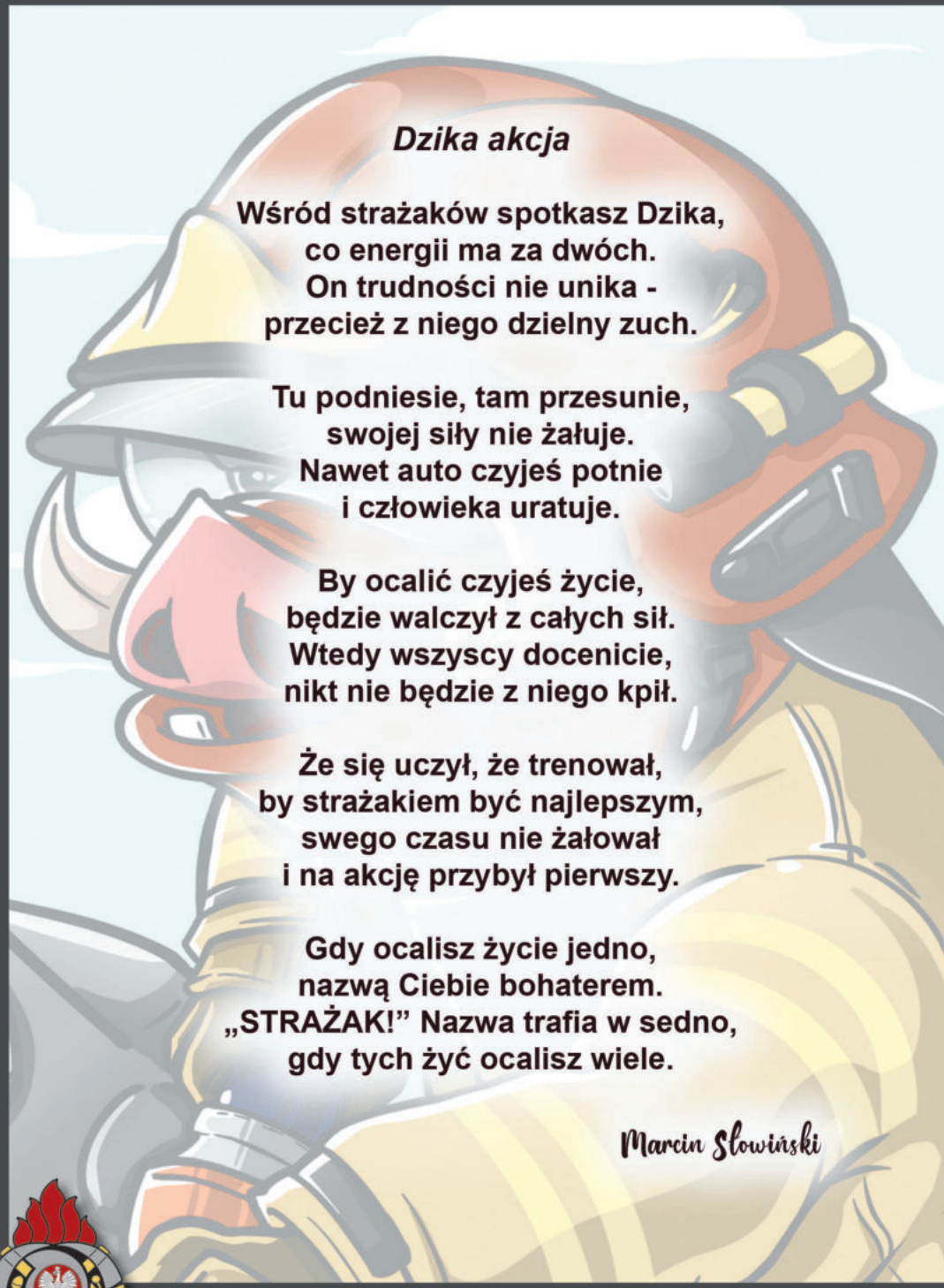
**Dopłynęli i pomogli,  
trochę przy tym też przemokli.  
Nic to jednak woda w butach  
dla ekipy sprawnej w ruchach.**

**Spakowali ekwipunek -  
zasłużyli na szacunek!  
Taka służba dzielnej Kaczki  
z nią pracować chcą dzieciaczki!**

*Jakub Pleśniak*







## **Dzika akcja**

**Wśród strażaków spotkasz Dzika,  
co energii ma za dwóch.  
On trudności nie unika -  
przecież z niego dzielny zuch.**

**Tu podniesie, tam przesunie,  
swojej siły nie żałuje.  
Nawet auto czyjeś potnie  
i człowieka uratuje.**

**By ocalić czyjeś życie,  
będzie walczył z całych sił.  
Wtedy wszyscy docenicie,  
nikt nie będzie z niego kpił.**

**Że się uczył, że trenował,  
by strażakiem być najlepszym,  
swego czasu nie żałował  
i na akcję przybył pierwszy.**

**Gdy ocalisz życie jedno,  
nazwą Ciebie bohaterem.  
„STRAŻAK!” Nazwa trafia w sedno,  
gdy tych żyć ocalisz wiele.**

*Marcin Słowiński*





## *Panda Misia*

Jest też w straży Panda Misia,  
psycholożka - nie od dzisiaj.  
Pomoc świadczy wszystkim tym,  
którzy co dzień idą w dym.

Strażak - zawód bardzo twardy,  
charakter trzeba mieć hardy,  
lecz nawet silna psychika  
potrzebuje ratownika.

Panda zawsze ich wysłucha,  
zawsze powie coś do ucha.  
Da porady dla każdego,  
jak uchronić się od złego.

Kiedy ludzie są w potrzebie,  
po zdarzeniu w wielkiej biedzie -  
wtedy Panda do nich puka  
i dodaje wszystkim ducha.

Leczy rany w ich psychice,  
Radząc, jak poskładać życie.  
Aby z każdym nowym dniem  
wszelkie zło odeszło w cień.

*Malgorzata Raczka*







# PAŃSTWOWA STRAŻ POŻARNA

KOMENDA GŁÓWNA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ

